Nauka Jezusa o małżeństwie i rozwodzie

Mat. 5:27-32 – Rozwód i cudzołóstwo

Nie pożądaj żony bliźniego swego (…) – 2 Moj. 20:17.

Oto w jaki sposób po raz pierwszy zostało opisane małżeństwo w Piśmie Świętym: „Wtedy zesłał Pan Bóg głęboki sen na człowieka, tak że zasnął. Potem wyjął jedno z jego żeber i wypełnił ciałem to miejsce. A z żebra, które wyjął z człowieka, ukształtował Pan Bóg kobietę i przyprowadził ją do człowieka. Wtedy rzekł człowiek: Ta dopiero jest kością z kości moich i ciałem z ciała mojego. Będzie się nazywała mężatką, gdyż z męża została wzięta. Dlatego opuści mąż ojca swego i matkę swoją i złączy się z żoną swoją, i staną się jednym ciałem” (1 Moj. 2:21-24). Jezus dodał: „A tak już nie są dwoje, ale jedno ciało. Co tedy Bóg złączył, człowiek niechaj nie rozłącza” (Mat. 19:6).

Nie ma wątpliwości, że zacytowane wersety wskazują na świętość małżeństwa. Mężczyzna i kobieta mają się stać jednym ciałem, mają być nierozłączni, mają żyć wspólnym życiem jako dowód na przymierze zawarte przed Bogiem. Ponieważ jest to przymierze zawarte przed Bogiem, nie może zostać rozwiązane. Jednym z najgorszych przewinień naszych skażonych grzechem czasów jest bezustanne rozwiązywanie tego świętego przymierza. Dlatego z dużym smutkiem zająłem się omawianiem tematu małżeństwa i rozwodu.

W celu uzyskania dokładnego zrozumienia słów Jezusa na ten temat, należy przytoczyć trzy ważne uwagi.

1. Na samym początku, małżeństwo nie zostało zaplanowane przez Boga jako podlegające rozwiązaniu przez rozwód (1 Moj. 2:24; Mat. 19:6).
2. Bóg, rozumiejąc grzech i zatwardziałość serca, przewidział możliwość rozwodu w Zakonie (5 Moj. 24:1-4).
3. Nauczanie Jezusa opierało się zarówno na pierwotnym zamyśle Boga, jak i zasadach Zakonu (Mat. 5:17).

Zapis Mat. 5:27-32 ujawnia dwa aspekty – wewnętrzną zdolność do popełnienia grzechu i ucieleśnienie grzechu. Pierwszy aspekt: „Słyszeliście, iż powiedziano: Nie będziesz cudzołożył. A ja wam powiadam, że każdy kto patrzy na niewiastę i pożąda jej, już popełnił z nią cudzołóstwo w sercu swoim. Jeżeli tedy prawe oko twoje gorszy cię, wyłup je i odrzuć od siebie, albowiem będzie pożyteczniej dla ciebie, że zginie jeden z członków twoich, niż żeby całe ciało twoje miało pójść do piekła [gehenna, symbol całkowitego zniszczenia].”

W tej części Kazanie na Górze (Mat. 5:21-48) Jezus porównał i przeciwstawił zasady i interpretacje Zakonu z normami Chrześcijaństwa. Zwrot – „słyszeliście, iż powiedziano” miał dać słuchaczom podstawę do dalszego rozwinięcia przez Jezusa tematu. Werset Mat. 5:27 rozpoczyna się od znanego wszystkim i zrozumiałego przykazania. Jednakże w czasach pierwszej obecności Jezusa, powszechna była pokusa osłabienia tego przykazania. Cudzołóstwo było rozumiane jako akt fi zyczny, Jezus wprowadził natomiast słuchaczy na kolejny poziom, tłumacząc, że cudzołóstwo zaczyna się w głowie, na długo przed tym, zanim zostanie ucieleśnione. Nauczanie Jezusa w wersecie Mat. 5:28 jest proste, ale oskarżające. Należy pamiętać, że słuchaczami byli apostołowie i naśladowcy, w przeważającej części zaślubieni. Jezus powiedział im, że jeżeli pożąda się kobietę w sercu, jeżeli pożąda się ją nawet jedynie w myślach, to jest to złamanie zasad Zakonu.

Jak bardzo jest to poważne? Jezus dalej powiedział, że jeżeli oko twoje gorszy cię (Strong’s #4624, usidlać, podstawiać nogę), należy je wyłupić. Jeżeli to co się widzi powoduje nieczyste myśli, powinno się zrobić wszystko, żeby wyzbyć się takiego grzechu, ponieważ prowadzi do całkowitego zniszczenia! Sąd zaczyna się w myślach. Te słowa Jezusa musiały być wstrząsające dla słuchaczy, ponieważ ich duchowi przywódcy zwracali uwagę na widoczne, zewnętrzne wymagania Zakonu, takie jak post, modlitwa na ulicy, pobieranie dziesięciny itp., a więc sugerowali oni, iż to czyny uświęcają. Jezus natomiast nauczał, że prawość i sprawiedliwość rozpoczyna się na dużo przed uzewnętrznieniem pobożności. Rozpoczyna się w głowie, w myślach. Jakub napisał: „Lecz każdy bywa kuszony przez własne pożądliwości, które go pociągają i nęcą; potem gdy pożądliwość pocznie, rodzi grzech, a gdy grzech dojrzeje, rodzi śmierć” (Jak. 1:14,15).

Jezus mówił dalej i opisał proces grzechu w wersecie Mat. 5:30, gdzie grzech zostaje ucieleśniony pod wpływem myśli: „A jeśli prawa ręka twoje cię gorszy, odetnij ją (…). Jezus przestrzega, szczególnie w odniesieniu do cudzołóstwa. Myśli mogą prowadzić do czynów, które pogwałcają prawo Zakonu. Nie tylko myśli mogą zatem powodować zniszczenie, ale również czyny, które te

myśli prowokuję.

Przytoczone wersety stanowią solidny fundament dla dalszej nauki Jezusa, która była jeszcze głębsza i pod pewnymi względami jeszcze bardziej wstrząsająca. Ale najpierw trochę historii. Za czasów Jezusa, dyskusja na temat małżeństwa i poprawnego rozwodu była żarliwa i przybrała formę publicznej debaty. Panowały dwa poglądy na ten temat. Jeden z nich opierał się na naukach Hillela, rabina który został wybrany naczelnikiem Sanhedrynu około 30 roku p.n.e.

„Urząd ten z powodzeniem piastował przez około 40 lat. Etheridge napisał: 'Okres jako działalności przy pomocy współpracownika Shammaia był czasem intensywnego nauczania rabinackiego. Miał tysiące uczniów' – Cyclopedia of Biblical, Theological and Ecclesiastical Literature, McClintock and Strong.

Shammai, pomocnik wymieniony w powyższym cytacie, był autorem drugiego poglądu. Tych dwóch wraz ze swymi uczniami debatowało na wiele zakonnych tematów, rozważając między innymi problem poprawnego rozwodu.

Debata a odpowiedź Jezusa

Debata dotyczyła następującego zapisu: „Jeśli ktoś pojmie kobietę za żonę, a potem zdarzy się, ze ona nie znajdzie upodobania w jego oczach, gdyż on odkrył w niej coś odrażającego, to wypisze jej list rozwodowy, wręczy jej go i odprawi ją ze swego domu. Jeżeli ona odejdzie z jego domu i wyjdzie za mąż za innego, A także ten drugi mąż znienawidzi ją i również wypisze jej list rozwodowy, wręczy jej go i odprawi ją ze swego domu, albo też jeżeli ten drugi mąż, który ją pojął za żonę, umrze, To ten pierwszy jej mąż, który ją odprawił, nie będzie mógł ponownie pojąć jej za żonę, skoro została ona przezeń uznana za nieczystą, gdyż jest to obrzydliwością przed Panem. Nie sprowadzaj więc grzechu na ziemię, którą Pan, Bóg twój, daje ci w posiadanie” (5 Moj. 24:1-4). Shammai twierdził, że sformułowanie „coś odrażającego” oznaczało tylko nierząd lub cudzołóstwo, podczas gdy Hillel uważał, że mogło to oznaczać wszystko. Dyskusja została zapisana w Misznie: 'Stronnictwo Shammaia mówi: Mężczyzna nie może się rozwieść ze swoją żoną, o ile nie znajdzie w niej coś nieprzyzwoitego, ponieważ Pismo mówi: 'gdyż on odkrył w niej coś odrażającego'. Jednakże stronnictwo Hillela głosi: [Mężczyzna może rozwieść się ze swoją żoną] nawet jeżeli zepsuje zupę, ponieważ Pismo mówi: 'coś' [cokolwiek]” (5 Moj. 24:1).

W kontekście tej debaty Jezus wyjaśnił swoim naśladowcom w jaki sposób należy przestrzegać zasad Zakonu: „A jeśli prawa ręka twoja cię gorszy, odetnij ją i odrzuć od siebie, albowiem będzie pożyteczniej dla ciebie, że zginie jeden z członków twoich, niż żeby miało całe twoje ciało znaleźć się w piekle [gehenna]. Powiedziano też: Ktokolwiek by opuścił żonę swoją, niech da jej list rozwodowy. A ja wam powiadam, że każdy, kto opuszcza żonę swoją, wyjąwszy powód wszeteczeństwa, prowadzi ją do cudzołóstwa, a kto by opuszczoną poślubił, cudzołoży” (Mat. 5:30-32).

Co Jezus miał na myśli? Na początku odwołał się do 5 Moj. 24:1-4 jako wersetu dającego fundament pod jego naukę. Następnie nawiązując do ówczesnej sytuacji rozwodowej, pouczył o ograniczeniach z tym związanych, stawiając poprzeczkę wyżej: „A ja wam powiadam (...)” NIE opuszczajcie żony swojej, wyjąwszy powód cudzołóstwa. Nie ulega wątpliwości, że według Jezusa cudzołóstwo było jedyną podstawą do rozwodu**[1]**.

W Mat. 5, wersety 29 i 30 łączą grzeszne pożądanie wersetów 27 i 28 z próbą obejścia grzechu w wersetach 31 i 32. Nie należy pozwolić na to, żeby oko pożądało grzechu, ani żeby ręka się do niego przyczyniła. Nie należy pragnąć cudzołóstwa i uprawomocniać go przez rozwód i ponowny ślub.

Wyjaśnienia wymaga kwestia, czego Jezus NIE nauczał. Jezus nie wyprowadza tutaj nowej defi nicji mechanizmów rozwodowych. W zapisie 5 Moj. napisane zostało, że rozwiedziona kobieta mogła ponownie wyjść za mąż i nauka Jezusa nie odstaje tej zasady. Jezus nie zmienia zasady możliwości ponownego ślubu rozwiedzionych stron, wyjaśnia natomiast kiedy i dlaczego rozwód jest usprawiedliwiony (tylko w przypadku cudzołóstwa). Jezus NIE przypisuje winy żadnej ze stron, skupia się natomiast na akcie cudzołóstwa. Zwrot „powód (Strong's #3056 logos – słowo) wszeteczeństwa” sugeruje przeniesienie uwagi z „kto” na „co”. Z wypowiedzi Jezusa wynika, że tylko cudzołóstwo może być powodem trwałego rozpadu małżeństwa, bez względu na to, która ze stron zgrzeszyła.

Jezus NIE mówił, że kobieta, która ponownie wzięłaby ślub, a mąż rozwiódłby się z nią z niewłaściwych pobudek, stałaby się dożywotnią cudzołożnicą. Mówił, że małżeństwo takie rozpoczęłoby się aktem cudzołóstwa spowodowanym rozwodem z poprzednim mężem. W Nowym Testamencie istnieje pięć odmian słowa „cudzołóstwo”. Trzy z nich – #3429, #3430 i #3431, użyte w Mat. 5 zawsze odnoszą się do czynu cudzołóstwa, podczas gdy #3428 i #3432 odnoszą się do stylu życia cudzołożnika. Te dwa wyrażenia wskazują na istotną różnicę pomiędzy popełnieniem grzechu, a grzesznym życiem**[2]**. Na przykład, jeżeli ktoś skłamie, poniesie za to konsekwencje. Odwrotnie gdy ktoś jest nałogowym kłamcą, żyje i umiera w swoim kłamstwie. Pierwsza osoba dokonała złego wyboru i skłamała, podczas gdy druga osoba jest po prostu kłamcą.

Cztery lekcje

Jakie możemy z tego czerpać lekcje? Wytyczając nową, bardziej wymagającą normę dla swoich naśladowców, Jezus przede wszystkim podkreślił świętość i trwałość małżeństwa. Nauka opisana między innymi w Mat. 5, poza tym, że tłumaczyła zasady rozwodu i ponownego ślubu, skupiała się na nienaruszalności małżeństwa. Ta najważniejsza lekcja nie może pozostawać w tle wobec szczegółów i złożoności tematu. Jeżeli potraktujemy nauczanie Jezusa z Mat. 5 jako podstawę, którą przyjmiemy dla omawianego tematu w całym Nowym Testamencie, odnajdziemy spójność i zgodność. W kontekście Mat. 5, Jezus wyraził się jasno na temat cudzołóstwa: „Jeżeli tedy oko twoje gorszy cię, wyłup je.” W Mat. 19:3-12 i Mar. 10:1-12 potwierdza to, podkreślając początkowy zamysł małżeństwa: „Co tedy Bóg złączył, człowiek niechaj nie rozłącza.”

Następnie Jezus wytłumaczył zasady rozwodu i ponownego ślubu wobec nowej, bardziej wymagającej normy. Według niej rozwód i ponowny ślub zawsze związane są z grzechem cudzołóstwa. W przykładzie jaki przytoczył (w sytuacji, gdzie cudzołóstwo nie miało wcześniej miejsca), cudzołóstwo jest udziałem obojga. Mąż, który odesłał żonę wziął na siebie brzemię winy w obliczu Boga, podobnie jak żona, ponieważ jego rozwód doprowadził jego byłą żnę do ponownego małżeństwa. Oboje popełnili zatem ciężki grzech, co prowadzi do trzeciej i czwartej lekcji o indywidualnej odpowiedzialności. Jezus podkreślił winę małżonka (w tym wypadku męża), jako inicjatora rozwodu wbrew normie. W swej nauce Jezus skupił się na tym jak pożądliwe grzechy zrodzone w głowie (Mat. 5:29) prowadzą do czynów (werset 30) i w jaki sposób należy temu zapobiegać. Podczas gdy małżonek ten w istocie nie popełnił cudzołóstwa, Jezus naznacza jego myśli i czyny jako poważnie przyczyniające się do cudzołóstwa.

Wreszcie, Jezus nie pozostawił bez winy rozwiedzionego z nieprawidłowych pobudek małżonka. Ponowny ślub (w tym wypadku żony) Jezus określił jako akt grzeszny (za który część winy ponosi były mąż). Dlaczego? Z zapisu 5 Moj. 24: 3,4 wynika, że ponowny ślub ostatecznie wyklucza możliwość przywrócenia mocy pierwszego małżeństwa. W takiej sytuacji obowiązuje drugie przymierze, mimo tego, że zostało zawiązane w grzechu. Przykładem na to w jaki sposób Bóg związuje nas z naszymi grzesznymi decyzjami może być sytuacja, w której jego własny lud odrzucił Go pod wpływem grzesznego pożądania króla. Co zrobił Bóg? Dał im króla. Nie tylko spełnił ich oczekiwania, ale pozwolił im trwać w nich przez pokolenia. Czy zaprzestał im błogosławić? Nie. Błogosławił im mimo grzechu, mimo że często miały miejsce ciężkie próby pod rządzami królów (1 Sam. 8:1-10; 12:12-14, 19-25).

Podczas gdy cudzołóstwo i rozpusta są bez wątpienia ciężkimi grzechami, niekoniecznie muszą być grzechami śmiertelnymi. Wraz z innymi grzechami o podobnej powadze powinny być odpowiednio rozumiane – odróżniając pomiędzy grzechami wynikającymi ze stylu życia, a wynikającymi ze słabości cielesnej. W 1 Kor. 6:9-11 zapisana została lista grzechów tych i innych, związanych ze stylem życia. W Gal. 5:16-21 znajdujemy natomiast zapis walki Nowych Stworzeń z grzechami będącymi wynikiem uczynków ciała. Należy pamiętać, że bracia w Galacji walczyli z obowiązującymi wówczas zwyczajami: guślarstwem, bałwochwalstwem itd. „(...) Ci, którzy te rzeczy czynią [nie podejmujący walki z grzechem z wersetu 17] Królestwa Bożego nie odziedziczą.” W zapisie ewangelii Mateusza Jezus piętnuje cudzołóstwo jako grzeszny akt, ale nie jako grzeszny styl życia, wskazując na ważność drugiego małżeństwa, ale równocześnie nie pomniejszając popełnionego grzechu.

Rozwód NIE jest miły Bogu. Zrywa najświętsze ziemskie przymierze czynione pomiędzy dwojgiem ludzi. Rozwód może mieć miejsce wyłącznie w obliczu poważnych okoliczności opisanych w Piśmie Świętym. Brak zadowolenia nie jest powodem do rozwodu. Niespełnienie nie jest powodem do rozwodu. Nierówne jarzmo nie jest powodem do rozwodu. Do rozwodu należy podejść z największą duchową wnikliwością i rozważać go tylko wtedy, jeżeli został popełniony akt cudzołóstwa i nie ma możliwości na pojednanie się małżonków.

Co należy zrobić w sytuacji, kiedy nie zachowano zasad opisanych w Piśmie Świętym? Ci, którzy patrzą na to z boku, powinni bardzo ostrożnie podejść do takiego doświadczenia. Jezus przygotował nas na to we wcześniejszych wersetach Mat. 5. Jeżeli będziemy pokorni, smutni, cisi, pragnący sprawiedliwości, miłosierni, czystego serca, pokój czyniący, cierpiący prześladowania z powodu sprawiedliwości, będziemy solą ziemi i będziemy mogli prawdziwie pojąć słowa Jezusa na ten temat. Powinniśmy zdecydowanie, ale równocześnie łagodnie wesprzeć tych, którzy upadli i pomóc im uszanować obecne przymierze i wyciągnąć duchową lekcję z poczynionych grzechów. Należy pamiętać o tym dlaczego Jezus umarł i o cudzie przebaczenia, z którego wszyscy korzystamy w walce z swoją grzeszną naturą.

„Dla jednych, którzy mają wątpliwości, miejcie litość, wyrywając ich z ognia, ratujcie ich; dla drugich miejcie litość połączoną z obawą, mając odrazę nawet do szaty skalanej przez ciało” (Judy 22,23). Pokornie i pobożnie korzystajmy z nauk Jezusa na ten trudny temat i stosujmy się do niej z całego serca, ponieważ czyniąc to, możemy stać się bardziej do niego podobni.

Przypisy:

[1]Uwaga wydawcy: Kiedy rozpusta jest rozróżniona od cudzołóstwa (Mat. 15:19; Mar. 7:21,22; Hebr. 13:4, Obj. 2:21,22), wówczas to pierwsze związane jest z prostytucją (hetero bądź homoseksualną) lub ślubem z wdową po ojcu swoim (1 Kor. 10:8; 5:1) itd. Nie jest przedmiotem niniejszego artykułu rozważanie, czy obejmuje ono również sodomię, próbę zabójstwa współmałżonka, itp. Zapis Marka 10:11,12 wskazuje, że reguła ta dotyczy obojga małżonków.

[2]Można przestać być cudzołożnikiem, rozpustnikiem, mężołożnikiem , itd. „A takimi niektórzy z was byli” (1 Kor. 6:9-11).

Rick Suraci